

# Przedwczesne zakończenie Szejów rajdu w Hustopečach

Data publikacji: 20.06.2015 14:00

Załoga GK Forge Rally Team po pierwszych trzech odcinkach specjalnych meldowała się na drugim miejscu w klasie N i nic nie zapowiadało takiego finału. Doskonale czujący się na nocnych trasach rajdów Jarosław Szeja wypadł z zakrętu czwartego odcinka specjalnego, samochód zatrzymał się na dachu i definitywnie zakończył dalsze zmagania w rajdzie.

□

***- Po starcie w ostatnim nocnym odcinku specjalnym, w który wyruszyliśmy koło północy, pokonując szybką oraz wąską serię zakrętów błędnie zinterpretowałem komunikat pilota. Próbując ominąć betonowe wygrozdzenie starałem się bezskutecznie utrzymać samochód na drodze i skorygować swoją pomyłkę. Konsekwencją błędu była wizyta w rowie zakończona dachowaniem pojazdu. Niestety w tym miejscu nie było kibiców, którzy mogliby pomóc nam w postawieniu rajdówki z powrotem na koła. Po wyciągnięciu samochodu z głębokiego rowu w leśnej części OESu, postawieniu go na lawecie i dowiezieniu na strefę serwisową zespołowi pozostały tylko trzy godziny na usunięcie uszkodzeń. Niestety straty poniesione przez dachowanie okazały się na tyle poważne, że na naprawę auta w tak krótkim czasie nie było już szansy.*** – relacjonuje kierowca Jarosław Szeja.

To już niestety koniec uczestnictwa załogi w rajdzie w Hustopečach. - ***Jeden błąd może zakończyć dalszą jazdę i tak też było tym razem. Po przeglądnięciu uszkodzeń jesteśmy pewni, że w warunkach warsztatowych zdążymy przygotować samochód do startu w Rajdzie Bohemia Mlada Boleslav i kontynuować rywalizację w Mistrzostwach Czech*** – dodaje pilot Marcin Szeja.

Przed zespołem sporo pracy przy naprawie i w przygotowaniu do dalszej rywalizacji. Następny start 10 lipca br. w Rajdzie Bohemia Mlada Boleslav, na który zapraszamy już dziś.

(red/mat.pras.)